Rola młodych w zborze

Zbór, jako społeczność ludzi, składa się z wielu jednostek. Często cytowanym wersetem w tym temacie jest fragment 1 Listu do Koryntian 12:12-31, w którym apostoł Paweł zastanawia się nad funkcjonowaniem zboru, jako całości będącej zbiorem poszczególnych członków. W porównaniu, jakie zastosował apostoł, ciało ludzkie składa się z różnych elementów odpowiedzialnych za zupełnie inne czynności – jak noga, ręka, oko. Apostoł dochodzi do myśli o Ciele Chrystusowym, którego bracia i siostry – członkowie zborów – są uczestnikami. W nawiązaniu do słów z tego samego listu (1 Kor. 10:17), często podawana jest także myśl społeczności jako jednego chleba, na którego stworzenie potrzebne jest wiele ziaren zboża – takim ziarnem jest każdy z członków zboru. Czy osoby niepoświęcone też tworzą społeczność? Czy młodzi powinni być zaangażowani w życie zboru?

Jeśli zaczniemy się zastanawiać nad tym, jak młodzi – od najmłodszych dzieci po poważną młodzież – mogą udzielać się w zborze, to na pewno pierwszą naszą myślą będzie czytanie wersetów, „Manny”, listów, fragmentów literatury. Odczytywanie fragmentów na głos jest ważne; nie wszyscy mogą szybko znaleźć werset, może nie wszyscy jeszcze potrafią czytać (małe dzieci), może nie wszyscy mają dobry wzrok (osoby starsze), może nie wszyscy otwierają Biblię (lenie), może ktoś zapomniał Biblii (roztargnieni), a może nawet nie wszyscy noszą ze sobą Biblię na spotkania biblijne (nie wiem, jak takie osoby nazwać, ponieważ nie ma to sensu). Czytanie na głos fragmentów kluczowych w rozważaniach i rozmowach usprawnia badania oraz pozwala zaoszczędzić cenny czas. Ważne jest, żeby czytać głośno i wyraźnie, słuchający powinni rozumieć słowa, bo właśnie to jest naszym celem. Oczywiście *ochotnego dawcę Bóg miłuje*, więc nie trzeba czekać, aż ktoś nas poprosi o pomoc; warto zgłosić się jako ochotnik do pomocy.

Przejdźmy zatem do możliwości zgłaszania się na społecznościach. Na kursach i szkółkach chyba nie ma z tym problemów, zgłaszamy się, odpowiadamy na pytania, wyrażamy swoje zdanie. Na społecznościach ze zborem może czasem poruszane są trudniejsze tematy, jednak jeśli znamy odpowiedź na zadane pytanie, chcemy podać jakąś myśl lub przeczytać werset, a może i go skomentować, nie powinniśmy się krępować. To dzięki myślom podawanym przez różne osoby można zwrócić uwagę na fakt, którego się wcześniej nie zauważyło, poznać myśl, do której samemu by się nie doszło i uchwycić werset, którego treść staje się dla nas zrozumiała. Warto wziąć pod uwagę, że nasza wypowiedź nie musi być odkrywcza lub zupełnie nowa, myśli warto powtarzać, upewniać się, że rozumiemy w ten sam sposób. Warto też zaznaczyć, że odpowiedź „Nie wiem” albo „Nie mam myśli” też jest dobrą odpowiedzią – jeśli jest prawdziwa. Jeśli jednak jest to nasza każdorazowa odpowiedź, to należy zastanowić się nad swoją postawą i/lub wiedzą.

Często też mówi się na społecznościach o naszych talentach i godnym ich wykorzystywaniu. Na razie skupmy się na umiejętności gry na instrumencie. Właściwie gry można się nauczyć, nie zawsze gra na pianinie, gitarze lub skrzypcach musi się wiązać z talentem. Jednakowoż, mając umiejętność i mogąc nią usłużyć braciom, byłoby nierozumne z takiej możliwości nie skorzystać – tym bardziej, że przestrzega nas o tym apostoł Jakub 4:17 –

> *Kto więc umie dobrze czynić, a nie czyni, dopuszcza się grzechu*.

Te może dobitne słowa akcentują, że nieczynienie dobrego, jeśli ma się taką możliwość, nie jest czymś neutralnym, ale godnym nagany. Tak samo jest ze śpiewem. Obserwując śpiew na spotkaniach, można zauważyć, że nie śpiewają wszyscy, że niektórzy będą się tłumaczyć, że są zmęczeni (zawsze), że nie lubią (i nigdy nie lubili) albo że nie potrafią ładnie śpiewać (jakby to było wymagane). Nie śpiewamy tylko po to, żeby jakoś rozpocząć społeczność i ją zakończyć. Śpiew jest głównie dla Boga; chwalimy Go, dziękujemy za dobrodziejstwa i wyrażamy zaufanie wobec Niego. Tak jak Dawid w psalmach, które wykonywał całe życie, a już jako młodzieniec usługiwał królowi i muzyką koił jego nerwy.

Na kursach, gdy badane są tematy biblijne przez grono dzieci, zwykle jest możliwość wspólnej społeczności w niedzielę ze zborem, który albo ugaszcza kurs w obiekcie, albo znajduje się blisko miejsca odbywania kursu. Wtedy też dzieci mają sposobność do pokazania braciom, czego się uczą na kursie. Wszelkiego rodzaju wierszyki, inscenizacje i śpiewane pieśni są czymś, czym dzieci mogą braterstwu usłużyć. Zwykle po takich występach przed zborem nie ma oklasków – a to dlatego, że bracia zdają sobie sprawę, że te pieśni właściwie nie były dla nich, te cytowane wersety nie były tylko po to, żeby cały występ trzymał się całości. Występy takie pozwalają zbliżyć młodszych do starszych osób; pokazują, że młodzi chcą dowiadywać się o Bogu, że spędzają czas na poznawaniu Jego Słowa, ugruntowują starszych, że młodzi także chcą mieć kontakt ze Stwórcą. Jest to część, gdzie dzieci mogą pokazać swoje zaan-

gażowanie, a zborownicy mogą to zaangażowanie dostrzec i pocieszyć się nim; jednak najważniejsza w takich występach jest chwała oddana Stwórcy.

Interesowanie się starszymi także jest ważnym aspektem, na który należy zwrócić uwagę. Na kursach i spotkaniach młodzieżowych mamy możliwości zmobilizować się i większą grupą odwiedzić siostry i braci starszych wiekiem, którzy mogą nawet nie mieć możliwości wzięcia udziału w niedzielnych zebraniach. Rozmowa ze starszym braterstwem, a często nawet bardziej wysłuchanie ich historii, jest dla nich bardzo ważne, jako że ich możliwości kontaktu z braterstwem, a tym bardziej z młodymi, są z pewnością ograniczone. W ten sposób okazujemy im szacunek, troskę oraz zainteresowanie, a i wiele rzeczy możemy się od starszych braci i sióstr nauczyć. Także krótka rozmowa na niedzielnym zebraniu lub konwencji może wiele znaczyć dla starszej osoby, która odczuć może więź z młodszym pokoleniem. *Podobnie młodsi, bądźcie ulegli starszym* – apostoł Piotr w pierwszym swoim liście 5:5 zaznacza, że powinniśmy respektować autorytet starszych ludzi oraz przyoblec *szatę pokory względem siebie*, mieć szacunek do starszych, na jaki zasłużyli sobie doświadczeniem i życiową mądrością.

Naszą rolą jako dzieci i młodzieży społeczności Badaczy Pisma Świętego jest także pewnego rodzaju rola reprezentatywna, rola ujawniająca się poza zborem. Jako młodzi innego wyznania niż powszechne w kraju, w którym żyjemy, musimy być świadomi, że nasze zachowania i słowa są przez innych zauważane i analizowane bardziej rygorystycznie niż w przypadku pozostałych. Należy być zatem szeroko rozumianym przykładem dla innych oraz godnym przedstawicielem Jezusa Chrystusa, przecież mienimy się być Jego uczniami i naśladowcami. Jest to głoszenie Ewangelii poprzez życie zgodnie z jej treścią.

Jest jeszcze wiele rzeczy, w których młodzi mogą się przysłużyć w zborze: sprzątanie, przyniesienie wody starszym braciom, pomaganie w kuchni, pisanie relacji z kursów i spotkań młodzieżowych, usługiwanie przy stołach (ważna funkcja, której waga doprowadziła do powstania roli diakona – Dzieje Ap. 6:1-7) itp. Wiele wykorzystanych możliwości usługiwania, w większych, jak i w mniejszych kwestiach, z pewnością ma spore znaczenie i dla braci, którzy widzą nasze zaangażowanie w służbie Bożej, i dla samego Boga.

Wydaje mi się bardzo ważne, aby znaleźć swoją rolą w społeczności, w której się znajdujemy. Będąc do czegoś zmotywowanym, może nawet zobowiązanym do wykonywania jakiejś roli jak czytanie „Manny” co niedzielę jako jedyny młody w zborze, czujemy się potrzebni i widzimy, że nasza obecność w zborze i na zebraniach nie jest braciom obojętna i pomijana. Taka służba młodej osoby w zborze jest wartościowa dla niej samej, ponieważ może się bardziej rozwijać jako chrześcijanin i dla całego zgromadzenia, które widząc chrześcijanina budującego się pod jego pieczą, dziękuje Bogu, że dzięki nim możliwy jest rozwój duchowy przyszłego członka zboru Pańskiego.

W listach apostolskich znajdziemy wiele zaleceń wobec członków zborów. Może czasem ciężko zastosować je do dzieci i młodzieży, jednak ambitni młodzi z pewnością stawiają sobie poprzeczkę wysoko i zalecenie apostolskie, jak i nauki życiowe pochodzące z ust samego Jezusa zapisane w Ewangeliach, traktują jakby skierowane były także do nich. Potwierdza to sam apostoł Paweł w 1 Liście do Tymoteusza 5:1 – *upominaj [...] młodszych jak braci*, gdzie zaakcentowane jest pośrednio, aby młodszych traktować w zborze poważnie. Mamy więc w zborze pewne możliwości usługi, szeroki wachlarz możliwości. Mamy możliwości nauki o Słowie Bożym, czego może często nie doceniamy. Mamy też jednak odpowiedzialność za samego siebie, jak i innych członków społeczności. Zgromadzenie, traktując nas jako członków rodziny, martwi się o nas i troszczy się o nasz rozwój duchowy – i głównie tego rozwoju od nas oczekuje.

> *Niech nikt Cię nie lekceważy z powodu młodego wieku, ale bądź dla wierzących wzorem w - postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości* – 1 Tym. 4:12.

Kisała Jakub